

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z adnotowaniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, samiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

U progu pracy w województwie wileńskim.

(Wywiad z wojewodą wileńskim p. Zygmuntem Beczkowiczem).

Nowomianowany wojewoda wileński p. Zygmunt Beczkowicz znany jest już społeczeństwu wileńskiemu



jako dotychczasowy wojewoda sąsiedniego województwa nowogródzkiego. Kto zetknął się z województwem nowogródzkim przynajmniej raz po paru latach administrowania tą ziemią przez wojewodę Beczkowicza ze zdumieniem spoglądał na zmiany, jakie zachodziły w tym zaniedbanym dawniej zakątku Rzeczypospolitej. Wszędzie widać ład i porządek, niezwykle jak na ciężkie czasy powojenne rozwój we wszelkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego oraz sprawność i sprężystość organizacji. Zasluga to znaczna p. wojewody Beczkowicza, który rządząc ziemią nowogródzką sam dając maksimum siły i energii, potrafił również i innych do tego zachęcić.

Przybywa więc wojewoda Beczkowicz do Wilna na swe nowe stanowisko z dużym kapitałem doświadczenia oraz położonych przy poprzedniej pracy wybitnych zasług. Rozumiemy, że wojewoda Beczkowicz spotka się na terenie wileńskim z wielu zagadnieniami odmiennymi niż w wojew. nowogródzkim, zamiar jednak zgodnej współpracy z całym społeczeństwem miejscowem, wyrażony, jak to niżej piszemy, już w wstępie swego przybycia do Wilna przez p. wojewodę Beczkowicza przedstawicielowi naszego pisma, pozwala wierzyć, że zagadnienia te zostaną należycie potraktowane. Społeczeństwo wileńskie również wyteży wszystkie swe siły, by władzom w ich zamierzeniach dopomóc. A wspólne zrozumienie i zgodna współpraca to jedyne niezawodny środek na osiągnięcie zamierzonych celów.

* * *

Celem bliższego zapoznania społeczeństwa wileńskiego z nowomianowanym wojewodą udaliśmy się do p. woj. Beczkowicza z prośbą o poinformowanie za pośrednictwem naszego szerszego społeczeństwa o swoich planach i zamierzeniach jako wojewody wileńskiego. Pomimo zrozumiałego, w pierwszych dniach przejmowania urzędowania, braku czasu z całą uprzejmością p. wojewoda informacyj nam udzielił.

— Jaki jest plan działalności i ogólne zamierzenia Pana Wojewody? — stawiamy pierwsze pytanie.

— Obejmując stanowisko wojewody wileńskiego — brzmi odpowiedź — jedynym moim pragnieniem jest chęć zrobienia wszystkiego na co mię stać. Cały swój zapał, siły i energię oddam na usługi Wilna i społeczeństwa wileńskiego. Przedewszystkiem jednak będę się starał

kontynuować prace nad podniesieniem i rozwojem Wilna i Wileńszczyzny rozpoczęte przez długoletniego i dobrze tej ziemi zasłużonego wojewodę, obecnie marszałka Senatu, p. Władysława Raczkiewicza oraz pełnego energii i inicjatywy dotychczasowego p. o. wojewody p. Stefana Kirtiklisa. Jako kilkuletni wojewoda sąsiadującego województwa nowogródzkiego miałem możność częstego stykania się z ziemią wileńską i mam oczy otwarte na to co tu zrobiono. Nie przychodzę więc na grunt całkiem nieznanym co, sądzę, znacznie mi pracę ułatwi. Ale w pracy swej nie chcę być odosobniony i dlatego dążyć będę do szerszego zapoznania się i zbliżenia ze społeczeństwem co, nie wątpię, ułatwi mi oparcie pracy na najszerszym podłożu społecznym, bowiem tylko na tym trwałym fundamencie wzajemnego zaufania pragnę oprzeć swoje plany.

Rola wojewody wileńskiego powinna być dostosowana do charakteru i roli Wilna, które nie tylko jest stolicą tej ziemi, lecz reprezentuje, razem z Lwowem, społeczeństwo całego wschodu państwa polskiego. Rolę tę trudną a wzniosłą podejmuję z wiarą i ufnością w jej urzeczywistnienie.

Na sprawy gospodarczego charakteru zwróć przedewszystkiem uwagę, bo nie tylko ośrodkami pracy kulturalnej i duchowej powinno być Wilno, ale również i promotorem śmiałej inicjatywy gospodarczej. Jako stolica i ośrodek ogromnej polacji Rzeczypospolitej, powinno Wilno obejmować, a możliwie i koncentrować pracę gospodarczą sąsiednich województw. Jestem bowiem przekonany, sądząc już z Nowogródzkiem, którą dobrze znam, że sąsiednie województwa rolę Wilna rozumieją i każda jego twórcza inicjatywę poprą.

— Jakże różnice i podobieństwa, zdaniem Pana Wojewody, istnieją pomiędzy warunkami i potrzebami województwa wileńskiego i nowogródzkiego? — stawiamy następne pytanie

— Na to pytanie — odpowiada po namyśle p. wojewoda — trudno mi będzie dać narazie zupełnie ścisłą odpowiedź, bowiem całej Wileńszczyzny dokładnie nie znam. Opierając się tylko na dotychczasowej mojej nieco pobieżnej znajomości Wileńszczyzny i oczywiście dokładnej Nowogródzkiej, moję stwierdzić, że poważnym brakiem województwa nowogródzkiego jest brak ośrodka, któryby mógł koncentrować w sobie życie całego województwa. Wprawdzie niektóre miasta na terenie woj. nowogródzkiego w ostatnich paru latach znacznie rozrosły się i rozwinęły, jednakże zadania tego spełniać jeszcze nie mogą. *Ex ipso* więc, jak to już zaznaczyłem, ośrodkiem takim dla tych ziem może i powinno być tylko Wilno.

Rozumiem tę rolę Wilna i dlatego będę usiłował, ażeby utworzyć z Wilna ośrodek mózgu gospodarczego ziem, które przez swoją strukturę gospodarczą i położenie do Wilna ciągną. Przedewszystkiem więc uważam, że trzeba związać Wilno z większymi ośrodkami sąsiednich województw siecią dobrych dróg bitych umożliwiającą przewóz większych transportów towarów i ulepszyć komunikację kolejową.

Izba Przemysłowo-Handlowa jest wspólna dla województw wileńskiego i nowogródzkiego. Uważam to za wielki plus dla interesów gospodarczych obu województw. Ale posuwam się da-

lej twierdząc, że i izby rolnicze oraz związki producentów powinny być w tych województwach w ściślejszej ze sobą łączności. Stworzy to jednolitość organizacyjną i pomimo dzielących ich terytorja granic administracyjnych, da większą siłę, a tem samem i łatwiejszą możność urzeczywistnienia swoich postulatów.

Co do różnic pomiędzy obu województwami to muszę jeszcze zaznaczyć, że istnieje też różnica w warunkach gospodarczych tych województw. Rolnik nowogródzki dzięki urodzajniejszej glebie jest zamożniejszy, posiada więc i siłę zbywcą czy też nabywcą większą. Tu zaś gleba jest łżejsza, mało urodzajna, siłą więc rzeczy i rolnik jest biedniejszy. Parokrotne zaś nieurodzaje, a ostatnio powódź dały się również we znaki ludności.

— Właśnie o tem chcieliśmy mówić z Panem Wojewodą — wtrącamy. Jakże sposoby ulżenia ciężkiej sytuacji ludności i podniesienia jej dobrobytu przewiduje Pan Wojewoda?

— Ciężka sytuacja rolnictwa w takich krajach rolniczych jak nasz, oczywiście odbija się na całokształcie życia gospodarczego. Zubożenie rolnika pociąga zmniejszenie jego siły nabywczej, to zaś powoduje zastój w przemyśle i handlu. Nietylko więc w takich wypadkach cierpi pewna kategoria ludności, ale cała ludność zarówno wsi jak i miast. Pragnę więc przyjąć w tym względzie ludności z jak najwydatniejszą pomocą. Ale — jestem zwolennikiem mobilizowania przedewszystkiem własnych sił, liczenia na własne siły. Nie należy jednak tego interpretować w tym sensie, jakobym był zwolennikiem pozostawiania ludności wyłącznie własnym siłom, bez żadnej opieki i pomocy zewnętrznej. Owszem, uważam, iż pomoc rządu może być w wielu wypadkach konieczna. Wpierw jednak społeczeństwo powinno dać maximum ze siebie nie oglądając się na strony, powinno znaleźć drogi, ustalić wytyczne działania i dopiero wówczas, gdy samo nie będzie miało dostatecznej siły do urzeczywistnienia swych planów i zamierzeń, prosić rząd o pomoc, bowiem tylko takie podchodzenie do różnych zagadnień uczyni może dane społeczeństwo silnem, zwarem i odpornem na wstrząsy.

Już w pierwszym dniu swego tu urzędowania zetknąłem się z najdotkliwszą i niewątpliwie najważniejszą boleścią zresztą nietylko miast polskich, ale i całego dziś świata, mianowicie z bezrobociem. I na tę sprawę w pierwszym rzędzie zwrócę największą uwagę.

Po konferencjach z władzami samorządu miejskiego oraz przedstawicielami związków robotniczych, postaram się bliżej zapoznać z kwestją bezrobocia i w miarę możliwości złu zaradzić. Tu pomoc rządowa jest nieodzowna, to też wyteżę wszystkie swe siły, by potrzebne na prowadzenie robot pieniędzy uzyskać. Wilno posiada znaczne możliwości zmniejszenia bezrobocia, bowiem ma wiele potrzeb przy których zaspakajaniu powinno znaleźć pracę wielu robotników.

— Jeszcze jedno pytanie, Panie Wojewodo. Jaki będzie Pana stosunek do zagadnień narodowościowych?

— Uważam to zagadnienie za zbyt poważne i bez bliższego jemu na miejscu przyjrzenia się nie chciałbym nie powiedzieć. W każdym bądź razie mam już w tym względzie pewne doświad-

czenie z terenu województwa nowogródzkiego i uważam, że interes państwa wymaga wzajemnej współpracy.

Po zapoznaniu się z terenem i warunkami będę podchodził do różnych zagadnień narodowościowych z całym obiektywizmem z wnikliwością i życzliwością.

Na tem naszą rozmowę zakończyliśmy.

Jotwicz.

* * *

Wojewoda wileński p. Zygmunt Beczkowicz

Urodzony na Podlasiu w części przylegającej do Chełmszczyzny. Naukę pobierał w gimnazjum rosyjskim w Siedlecach, skąd był dwa razy wydany za „niebлагонadіoнось" pierwszy raz w roku 1902 po strajku religijnym i w 1905 roku po ogólnym strajku szkolnym. Po powrocie do Siedlech, do gimnazjum państwowego już przyjęty nie został i ukończył szkołę prywatną polską Chrześcijańskiego w Warszawie. Ponieważ szkoła ta żadnych praw nie posiadała, egzaminy maturalne musiał składać jako eksternista.

Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w roku 1907 wyjechał do Moskwy i wstąpił do uniwersytetu na wydział prawny. W roku 1911 ukończył uniwersytet w Moskwie ze specjalnem uwzględnieniem ekonomii i sądownictwa. Po ukończeniu wyższych studiów wrócił do Siedlech i tu jako aplikant sądu pełnił czynności sądowe. Po ewakuacji wojsk rosyjskich w 1915 roku pomimo wyjazdu Sąd w głąb Rosji Siedlece nie opuścił i tu podczas okupacji niemieckiej bierze czynny udział w pracach Komitetu Obywatelskiego pracując usilnie nad organizacją sądów polskich do powstania których, jak wiadomo, Niemcy nie dopuścili. Wyjechał do Warszawy i w 1917 roku jest jednym z współpracowników Departamentu Sprawiedliwości przekształconego później na Ministerstwo, w którym pracuje do 1920 roku. W roku tym bowiem zostaje mianowany zastępcą komisarza rządu na m. Warszawę, na którym to stanowisku pozostaje do 1924 r. Od roku 1924 do 1926 jest vice-wojewodą warszawskim, zaś od września 1926 r. do 20 czerwca 1931 roku, wojewodą nowogródzkim.

W okresie pracy swej już w państwie polskim, a szczególnie jako zast. komisarza rządu w Warszawie i wojewoda nowogródzki, p. Zygmunt Beczkowicz bierze czynny udział w pracach różnych organizacji społecznych, w komitetach pomocy akademikom, L. O. P. P., organizacjach spółdzielczych, a ostatnio w pracach przysposobienia wojskowego.

Dalsza akcja oszczędnościowa rządu.

Zmniejszenie djet posłom i senatorom.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że rozporządzenie Rady Ministrów o skasowaniu dodatku stołecznego do uposażeń funkcjonariuszów państwowych dotyczy również djet posłom i senatorom. Na podstawie tego zarządzenia djety poselskie i senatorskie zmniejszą się o 176 zł; djety marszałków Sejmu i Senatu o 702 zł, wicemarsz. o 261 zł. miesięcznie każdego. Według obliczeń miesięczna oszczędność uzyskana dzięki temu wyniesie 100 tys. zł. a skarb państwa zaoszczędzi tylko na djetach do końca r. b. około 1 milj. zł.

Pułk. Kostek Biernacki przeniesiony w stan spoczynku.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Ukaże się zarządzenie M. S. Wojsk. cława Kostka Biernackiego dotychczasowego dowódcy 38 pułku piechoty w Przemyślu.

Przedłużenie paktu niemiecko-sowieckiego podpisane.

MOSKWA, 24-VI. (Pat). Dnia 24 czerwca zastępca komisarza spraw zagranicznych Krestinski i ambasador niemiecki von Dirksen podpisali w Moskwie protokół o przedłużeniu mocy obowiązującej paktu, zawartego między Z.S.R.R. a Rzeszą Niemiecką dnia 24 czerwca 1926 r. w Berlinie.

Równocześnie termin obowiązywania konwencji, zawartej przez oba rządy w sprawie procedury koncyliacyjnej, został uzależniony od trwania mocy obowiązującej wyżej wzmiankowanego paktu.

W podpisaniu dziś protokołu oba rządy dają wyraz swemu pragnieniu kontynuowania zapomocą przedłużenia tego paktu przyjacielskich stosunków, istniejących między Z.S.R.R. a Niemcami, a odpowiadających interesom obu krajów, oraz dopomożenia do utrwalenia powszechnego pokoju.

Pakt może być wypowiedziany zapomocą deklaracji, uczynionej na rok zgóry, ale w każdym razie nie wcześniej, jak dnia 30 czerwca 1933 roku. W przeciwnym razie pakt automatycznie zachowuje nadal swą moc obowiązującą. Pakt musi być ratyfikowany przez obie strony.

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO POŁOŻONE NAD NIEMNEM

prowadzone przez Departament Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn. na zasadach zdrojowisk państwowych.

KAPIELE SOLANKOWE Kwasoweglowe BOROWINOWE

NOWE ŹRÓDŁO SOLANKOWE WYSOKIEJ WARTOŚCI HYDROPATJA—ELEKTROTHERAPIA—INHALATORJUM

Zakład zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, pozostaje pod stałą opieką Rady Naukowej złożonej z profesorów U. S. B. i lekarzy-konsultantów. — Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu — odpowiada wymaganiom współczesnej nauki i techniki.

KAPIELE KASKADOWE — JEDYNE W POLSCE. PLAZA WZOROWO URZĄDZONA NA WYSPIE NIEMIEŃSKIEJ.

SPACERY ŁÓDZIAMI — RYBOŁÓWSTWO — GRZYBOBRANIE WYCIECZKI BLIŻSZE I DALSZE DO MAŁOWNICZYCH OKOLIC ROZLEGŁE LASY SOSNOWE, JEZIORA, WZGÓRZA I DOLINY ZDROWO, PRZESTRONNIE, ZACISZNIE I TANIO!

Sezon trwa od 15-go maja do 30-go września.

Wszelkich informacji bezpłatnie udziela na miejscu i listownie Komisja Zdrojowa.

Przyjęcia na Zamku.

WARSZAWA, 24. VI. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 24 b. m. o godzinie 11 prezesa Banku Polskiego. O godzinie 12-ej Pan Prezydent przyjął delegację komitetu ogólnopolskiego zjazdu oszczędnościowego w osobach dr. Grubera i dyrektora Szaryńskiego i Szczepkowskiego. Przychylając się do prośby delegacji Pan Prezydent wyraził zgodę na przyjęcie uczestników zjazdu na zbiorowej audjencji w dn. 28 czerwca r. b.

Specjalne wynagrodzenia dla kolejarzy i pocztowców.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dowiadujemy się, że Rada Ministrów wyasygnowała już na rok 1931-1932 pewną kwotę na wypłatę specjalnych wynagrodzeń dla pracowników polskich kolei państwowych oraz poczt i telegrafów i telefonów. Jednocześnie Rada Ministrów upoważniła min. kom. i min. p. i t. do wypłacenia pracownikom tych specjalnych wynagrodzeń w miejsce zniesionych ostatnio uchwałą Rady Ministrów dodatków budowlanych.

Zgon gen. brygadiera inż. 5. p. Jaxa-Rożena.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj po poł. zmarł w Warszawie w wieku lat 56 gen. brygadiera inż. Władysław Jaxa-Rożen komendant Główny Związku Strzeleckiego, Św. p. gen Jaxa-Rożen znany był z walk niepodległościowych pod pseudonimem Barnaba był on jednym z współtwórców Związku Walki Czynnej, gdzie pełnił funkcję inspektora w szkole bojowej PPS. W czasie wojny światowej był on dowódcą baterii w 1 pułku legjonów z pułkiem tym odbył całą kampanię legjonową. W armii polskiej początkowo 5. p. Jaxa-Rożen był dowódcą dywizjonu następnie po wojnie komendantem żandarmerji a następnie komendantem garnizonu m. Warszawy, na którym to stanowisku awansował do stopnia generalskiego.

Wyprowadzenie zwłok gen. brygadiera Jaxy-Rożena z mieszkania w gmachu komendy m. Warszawy do kościoła garnizonowego odbędzie się w nadchodzący czwartek o g. 6 po poł. Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 10 rano.

Wezwanie.

W odpowiedzi na wezwanie p. Aleksandra Kuszelewskiego z dn. 23.VI. b. r. oświadczamy, że żadnych grzeźnościowych weksli od wyżej wymienionego p. Kuszelewskiego nie otrzymaliśmy i nie posiadamy, oprócz weksli, wydanych przez p. Kuszelewskiego za zakupiony towar, które nie były w terminie wykupione i obecnie są ściągane drogą egzekucji przez Komornika Sądowego.

Wzywamy p. Aleksandra Kuszelewskiego do odwołania w dniach jego wezwania w terminie trzech dni, w przeciwnym bowiem razie skierujemy sprawę na drogę sądową.

D/H. Leonard Pikiel i Syn.

Giełda warszawska z dn. 24.VI. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,95—8,97—8,93
Belgia	124,26—124,57—123,95
Kopenhaga	239,18—239,68—238,48
London	23,43 1/2—43,54—43,38
Nowy York	8,924—8,944—8,904
Paryż	34,94—35,03—34,85
Praga	26,43—26,49—26,37
Szwajcaria	173,10—173,58—172,67
Wiedeń	126,45—125,76—125,14
Włochy	43,78—43,85—43,61
Berlin na obr. pryw.	212,0

PAPIERY PROCENTOWE:

4% inwestycyjna	83,25—84,00
5% konwersyjna	84,00
6% dolarowa	73,0
7% stabilizacyjna	74,0
8% L. Z. B. G. K. i B. R. obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
8% obl. budowlane B. G. K.	93,00
8% L. Z. T. K. Przem. Pol.	80,50
4% L. Z. ziemskie	39,25
4 1/2% L. Z. ziemskie	49,25—49,75
8% warszawskie	70,75—72,00—71,75
4 1/2% warszawskie	50,00—49,50—49,5
5% warszawskie	54,25—54,00
8% Częstochowski	62,75
8% Łódź	65,00
8% Piotrkowa	62,50—63,00
8% Siedlec	72,75
6% Obl. m. Warsz. VIII i IX em.	46,00

A K C J E:

Bank Polski	116,00
Lilpop	10,50—10,00
Modrzejew	5,00

Nad przepaścią.

(List z Berlina).

Gdy zwolennicy „Stalowego Helmu” porządkowali we Wrocławiu broń pod adresem Polski, a Hitler podburzał w swych plamiennych mowach wojowniczych niszczycieli szyb w witrażach sklepów żydowskich, w Lipsku — owym prastarem centrum niemieckiego ruchu robotniczego — zebrał się przedstawiciel innych Niemiec. Ów kongres niemieckiej socjaldemokracji wzbudził naturalnie zainteresowanie wszystkich politycznych grupowań.

Na dwóch słupach opierają się powojenne, demokratyczne, republikańskie Niemcy — na koalicji katolickiego centrum i socjaldemokracji. Jeden z tych słupów — centrum — mocno przechylił się na prawo, dzięki akcji z partią ludową broniącą interesów ciężkiego przemysłu.

Rząd Brüninga prowadzi politykę sanacji niemieckich finansów kosztem obniżania poziomu życia szerokich mas ludowych. Bezsilny w stosunku do zadań kół wojskowych, ciężkiego przemysłu, obywateli i emerytów starego reżimu, pragnie rząd zrównoważyć budżet w drodze zmniejszenia pensji drobnym i średnim urzędnikom, uszczuplenia zasiłków socjalnych, zwiększenia podatków i t. d. Powstawało więc pytanie, jak długo będzie socjaldemokracja popierała owa politykę, wywołując burzliwy protest szerokich mas społecznych, jak długo będzie jeszcze lekceważyła nastroje swych wybrańców, jak długo będzie ofiarą polityki gabinetu Brüninga.

Niedawne wybory w Oldenburgu dostatecznie zilustrowały owe ofiary socjaldemokracji: straciła 30 proc. głosów. Przeciwny obywatel nie może zrozumieć jej polityki: budują pancerniki i odbierają ostatni kawał chleba inwalidom wojny i pracy? — Plac 19,423000 marek pensji generałom Niemiec cesarskich a odbierają zasiłek bezrobotnym? — Urzędnikom, pobierającym 220 marek miesięcznie, redukuje 8,2 proc pensji a równocześnie byłemu dyrektori Reichstagu dr. Schachtowi wydają zasiłek w wysokości 1 miliona marek na urządzenie mieszkanca 32-pokojowego! — 1856 wyższych urzędników starego reżimu otrzymuje nadal pensje 23 milionów rocznie, a w tej liczbie były następcy tronu Ruprecht — sam będący arcybilionerem. Czyż może partia robotnicza popierać taki rząd?

Tak mówi człowiek z ulicy. „Czyż może być gorzej?” — „Tak!”, odpowiadał przywódca socjaldemokracji. „Może być gorzej! Jeśli dojdą do władzy Hugenberg i Hitler, będzie jeszcze gorzej! Dlatego też należy wszystko tłumaczyć w sobie, — i popierać rząd Brüninga? — Tak się wypowiedział przywódca niemieckiej socjaldemokracji. Prezydent Reichstagu Lohse, przywódca lewego skrzydła partii umotywował ten punkt widzenia w obszernym artykule „Vorwärts”: Rząd Brüninga nie jest jeszcze największym złem dla klasy robotniczej.

Niemiecka socjal-demokracja jeszcze raz uratowała gabinet Brüninga. Aczkolwiek wielkie się oburzenie, wywołane jego ostatnim dekretem oszczędnościowym, socjaldemokracja wolała pogodzić się z nim i zapobiegła zwolnieniu Reichstagu, którego domagał się desperados z lewicy i prawicy. Cóż, bowiem, dać może taki Reichstag w którym tak silne są skrzydła bankrutów politycznych, oprócz chaosu i anarchii? — Tragikomiczny stan, gdy zwolennicy parlamentaryzmu, występują przeciw zwolnieniu parlamentu i popierają absolutyzm rządu!

Wystarczy wskazać na to, że jedna tylko perspektywa zwolnienia Reichstagu kosztowała Niemcy miliard marek! W ciągu kilku dni ostrego kryzysu miliard marek ułotnił się — przeszedł do waluty obcej...

Sam się oświadczył przekonaniem, jak pewien holenderski konserwator nadesłał depesze swym miejscowym przedstawicielom, by niezwłocznie za wszelką cenę zlikwidowali miljonowy majątek w Niemczech i przewieźli pieniądze do Holandii. „Nie chcemy trzymać w

Niemczech ani jednego feniga” — oznajmił przedstawiciel owej firmy. Co oznacza podobna ucieczka kapitału? Wzmocnienie kryzysu, zwiększenie bezrobocia, krach finansowy. Niemcy przetrzymały ów finansowy krwotok. Nie posiadają jednak tyle krwi, by przetrzymać mogły kilkakrotnie tego rodzaju krwotoki.

Dr. Grzegorz Wirszubski.

Jak się można dorobić na kryzysie...

(Obrzędy współczesne z Berlina).

Bieda uczy ludzi sprytu, a kryzys i brak koniunktury jest też koniunkturą.

W jednej z małych kawiarek przy berlińskiej Friedrichstrasse siedzą dwaj młodzi ludzie. Niedawno jeszcze byli agentami handlowymi. Siedzą smutni. Pada deszcz. Jeden z nich ma palto. Młodszy wstaje, zabiera palto i wychodzi bez słowa. Po pewnym czasie wraca, wprowadzi bez palta, ale zato z 12 markami w kieszeni. Palto pozostaje w łombardzie. Jest już czem zapłacić za kawę. Placą i wychodzą. W pół godziny potem wynajmują w pobliżu pokój na biuro, wpłacając tytułem zadatku 10 marek. Niewiele go spłodzi, ale i dozorca jest uszczęśliwiony. Młodzi ludzie otrzymują klucz i kierują się do najbliższego sklepu z meblami. Do sklepu wchodzi tylko jeden. „Jaką prowizję otrzymamy?” — zapytuje kupca — „jeżeli przysiędę do pana klienta, który kupi trochę mebli?”

„Piętnaście procent!” — odpowiada uradowany kupiec. Po pół godzinie wchodzi drugi i wybiera 2 biurka, 4 krzesła i szafę. Rachunek wynosi 240 marek, płatnych w 10 ratach miesięcznych.

Jeden wychodzi, wchodzi drugi. Podejmuje należną mu prowizję w kwocie 30 marek. Wypukają z lombardu palto i idą na zaślubiony obiad. Po obiedzie młodszy z nich wstępuje do jednego ze składów maszyn do pisania, zapytując, jaką prowizję otrzyma w razie przysłania klienta, który pragnie kupić maszynę. — „Piętnaście procent!” — brźmi odpowiedź. Według ustalonego programu po chwili wchodzi starszy i kupuje po krótkim targu maszynę za 300 marek na 20 rat miesięcznych. Pierwszą ratę w kwocie 15 marek płaci natychmiast. Wkrótce zjawia się młodszy po swoją prowizję. Kupiec przyjmując go przyjaznym gestem, wypłaca 45 marek. „A niech pan o nas pamięta! I przyprowadź nam jeszcze jakiegoś klienta, jak pan widać, można u nas zarobić!”

Teraz wracają szybko do nowego lokalu. Placą natychmiast resztę komornego w kwocie 40 marek. Mają już lokal biurowy, kompletne urządzenie i ponadto 5 marek majątku.

Na drugi dzień umieszczają ogłoszenie: „Dam posadę stenotypistce za wynagrodzeniem”. Następnego dnia wpływa szereg ofert. Jakis poważny, żonaty pan ofiarowuje 250 marek za umieszczenie jego przyjaciółki na posadzie za 120 marek miesięcznie.

Mają więc teraz biuro, 250 marek w kasie firmy i przystojną stenotypistkę. Trzeba jeszcze tylko zarejestrować firmę i wywieźć sztykiel. Ale jaki? Do tej chwili nie zdążyli jeszcze zdecydować, co właściwie będą w tem biurze robić. Ale to nie ważne. Grunt że zaczęli i że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dojdą do majątku. Umieć wykreślić dobrą koniunkturę. Podczas dobrej napewno się to im nie udało.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

Armand Fallières.

PARYŻ (Pat). B. prezydent Republiki francuskiej Armand Fallières, który onegdaj zakończył życie w sędziwym wieku 90 lat, był jedną z najwybitniejszych postaci trzeciej republiki w końcu ub. i na początku bież. stulecia. Za jego to urzędowania w wewnętrznej polityce Francji odbyła się wielka ewolucja.

Pod rządami Combessa, który wstąpił w czasie walki z Kościołem i wywołaniem zapału do rozterkami wewnętrznymi, kraj zapragnął pokoju. Prezydent Fallières, aczkolwiek obrany był głosami lewicy, z chwilą wejścia w progi pałacu elizejskiego odrzucił wszelkie sprawy partyjne, mając jedynie na widoku interesy narodowe. W czasie jego rządów zapoczątkowana została polityka uspokojenia umysłów i przytłumienia namiętności partyjnych. Fallières powołał do władzy Clemenceau po głośnej manifestacji niemieckiej w Agadirze z powodu Maroka a po upadku rządów Caillaux polecił utworzenie gabinetu Poincaré, który też później został następcą Fallièresa. Bardzo czuły na stosunki francuskie oraz porozumienia z innymi państwami prezydent Fallières należał do rzędu mężów stanu, którzy przez czuwając nadchodzące niebezpieczeństwo, usiłowały odbudować siły kraju, przeciwko którym walczyły tyle wpływów zewnętrznych. Jedną z charakterystycznych cech prezydenta Fallièresa była jego dobroć, przez którą bowiem czas jego urzędowania nie podniósł ani jednego wyroku śmierci, szeroko korzystając z przysługującego mu prawa łaski.

interesuje do naszej literatury, historii czy obyczajowości. Wydane niedawno pośród różnych *Vies romancées*, Życie Mickiewicza, nie było dziełem mogącym wzbudzić wielkie sympatie do naszego narodu i wieszca...

O wiele bardziej spełnia to zadanie solidnie dokumentowana książka p. Edw. Krakowskiego. *Trois Destins Tragiques* (Słowacki, Krasiński, Norwid), poprowadzone historią powstania 1831 roku, obszernie wyjaśniającą nastroje i pragnienia społeczeństwa polskiego, organizacje wolnościowe i konspiracyjne, rolę W. Ks. Konstantego, i przebieg zdarzeń od Nocy Listopadowej aż do ich tragicznego finału, dając wstrząsający i doskonale zastoso-

sowany do koliczności obraz wybuchu gniewu ludu paryskiego w jesieni 31 roku, kiedy do stolicy Francji przysłała wiadomość, że, jak cynicznie się wyraża gen. Sebastiani, „Porządek panuje w Warszawie”. Thiers w Parlamencie dowodził, że Polska przez

Przed posiedzeniem „czerwonego parlamentu” ukraińskiego.

Letnia sesja ukraińskiego „parlamentu czerwonego” t. j. plenum Wszchukraińskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego rozpoczęła się w Charkowie dnia 25 czerwca b. r. Wprawdzie posiedzenia centralnych komitetów wykonawczych poszczególnych republik, tworzących Związek Sowiecki nie mają takiego znaczenia jak posiedzenia centralnego komitetu wykonawczego ZSSR, który zatwierdza ustawy i rozporządzenia i w ogóle reguluje całe życie w ZSSR ale jednakowoż miejscowe te „parlamenty czerwone” odgrywają niemałą rolę w życiu poszczególnych republik.

Nowa sesja wszchukraińskiego komitetu wykonawczego zajmować się będzie problemem kampanii zbiorów rolnych. Chodzi przedewszystkiem o zorganizowanie żniw na Ukrainie. Jest to jedna z najważniejszych spraw gospodrczych ukraińskiej sowieckiej republiki. W roku bieżącym żniwa skoncentrowane będą w gospodarstwach kolektywnych, gdyż w tej republice kolektywizowano już dwie trzecie gospodarstw wiejskich. Z tego też powodu wszelkie przygotowania do zbiorów ześrodkowane są w kolektywach. Według sprawozdania prezydium Wszchukraińskiego centralnego komitetu wykonawczego przygotowania do żniw kroczą bardzo powoli. Daje się zauważyć dotkliwy brak maszyn żniwarskich i w wielu wypadkach niema nadziei na uzyskanie tych że. To też sprawa ta jest czołowym punktem nadchodzącej sesji centralnego komitetu ukraińskiego. Oprócz tego na posiedzeniu rozpatrywana będzie kwestja chowu bydła. Chodzi o rozstrzygnięcie kwestji, czy władze mają przystąpić do wielkich sowieckich farm, poświęconych jedynie hodowli bydła, czy stada bydła mają być powiększone i t. p.

Dalszym punktem porządku dziennej sesji jest sprawa budowy wielkich przedsiębiorstw, dostosowanych do potrzeb ZSSR w związku z kolektywizacją. Opracowany już został odpowiedni plan, który po uchwaleniu ma zostać zrealizowany.

Międzynarodowa konferencja eksporterów drzewnych w Warszawie.

Dnia 25, 26 i 27 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie Międzynarodowa konferencja eksporterów drzewnych. W kategorii tej biorą udział reprezentanci organizacji eksporterów drzewnych państw: Estonji, Finlandji, Lotwy, Norwegji, Polski, Szwecji i ZSSR. Inicjatywa zwolania konferencji wyszła od Izby Handlowej Bałtycko-Skandynawskiej.

Kryzys w przemyśle drzewnym, wywołany przez zwężenie równowagi między podażą a popytem, nosi charakter międzynarodowy i może być opanywany najbardziej skutecznie na drodze międzynarodowego porozumienia państw, eksportujących materiały drzewne. Porozumienie takie, mające do przewyższenia poważne przeszkody, może być osiągnięte stopniowo, w kilku etapach zanim dojdzie myśl szerokiego porozumienia wszystkich państw, odgrywających czynną rolę w międzynarodowym obrocie drzewnym.

Dla spularyzowania idei międzynarodowego porozumienia eksporterów drewna, konieczne jest bezpośrednie zetknięcie się miarodajnych przedstawicieli przemysłu drzewnego Polski, państw bałtycko-skandynawskich i Rosji sowieckiej — państw, odgrywających wydatną rolę w międzynarodowym eksporcie drewna.

Międzynarodowa konferencja eksporterów drzewnych w Warszawie, zgodnie z ustalonym programem, obrad będzie miała charakter informacyjny w zakresie nie wiążących kontraktów. Dalszy rozwój inicjatywy, podjętej przez Izbę Handlową Bałtycko-Skandynawską, zależny będzie od toku obrad i powziętych na konferencji uchwał.

Organizacje drzewne poszczególnych państw wydelegowały osoby, następujące: Estonia — p. G. E. Lull, p. Goldberg, p. Schein i p. Mac-Kibin; Finlandja — Baron Wrede; Letwa — p. K. Plaut i p. Zakit; Norwegja — p. H. Heiberg; Szwecja — p. Ekman; ZSSR — dotychczas nazwisk delegatów nie poda. (ISKRA).

Złóż życie na ołtarzu wiedzy.

PARYŻ, 24. VI. (Pat). Zmarł tu, przeżywszy lat 76, dr. Soret, jeden z pierwszych lekarzy, którzy stosowali promienie X. Dr. Soret 10-krotnie poddawał się operacjom chirurgicznym, w wyniku których stracił obie ręce.

Wielka mowa kanclerza Brueninga.

Oświadczenie kanclerza — wyraźnym zaproszeniem do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24.6. Pat. — Wczoraj o około północy kanclerz Bruening wygłosił przez radio wielką mowę polityczną, która była transmitowana i na Amerykę. W słowach pełnych uznania kanclerz wyraził się o inicjatywie prezydenta Hoovera, zwracając się przytem z ostrzeżeniem do opinii niemieckiej, ażeby nie oczekiwało od urzędystwistni projektu amerykańskiego zakończenia obecnej sytuacji w Niemczech. Wręcz przeciwnie, dopiero w roku 1932 dadzą się odczuć bardzo silne następstwa obecnego kryzysu finansowego. Konieczna jest wobec tego jak największa oszczędność.

Nawiązując do propozycji Hoovera, kanclerz Bruening oświadczył: Projektowany rok zwłoki według propozycji Hoovera nie tylko prowadzić ma do odnowienia międzynarodowego zaufania w dziedzinie gospodarczej, lecz również do uwolnienia stosunków politycznych między krajami od napięcia oraz poparcia i wzmacnienia pokojowego rozwoju tych stosunków, opartego na współpracy międzynarodowej. Oba te cele pozostają ze sobą w ścisłym związku. Rozwój Europy i świata zależy od tego, aby ci, których zawistny los uczynił wrogiem, obecnie zdecydowanie zdobyli się na decyzje, których od wszystkich rządów i narodów wymaga strasliwa niedola. Projekt amerykański utworze drogę dla tego wielkiego dzieła, o ile kraje zainteresowane okazały wobec projektu tyle serdeczności, ile sam twórca. Rząd niemiecki gotów jest wszystkimi siłami współpracować w tym właśnie celu z inicjatywą amerykańską.

Niemcy pragną również szczerze współpracować pod względem politycznym ze wszystkimi innymi narodami nad rozwiązaniem kwestji, posiadających znaczenie dla uspokojenia Europy. Im łagodniejszy stanie się ciężar gospodarki społecznej w Niemczech, tem silniej, solidarniej u-

Echa mowy w prasie niemieckiej.

BERLIN 24.6. Pat. — Mowa kanclerza Brueninga wywołała w opinii niemieckiej bardzo silne wrażenie, które wyraz swój znalazło w dzisiejszej prasie porannej.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” przypisuje mowie kanclerza znaczenie takie, jakie posiadałoby expose rządowe przed parlamentem. Dziennik zwraca się do Francji z zapewnieniem, czyżby ona zrozumiała, dla wielkodusznego gestu niemieckiego. Oświadczenie Brueninga jest otwarciem zaproszenia pod adresem Fracji do „francuskiego Chequers”.

Hugenbergowski „Der Tag” uważa, że wystąpienie Brueninga spowodowane zosta-

ło dyskusją w gabinecie francuskim. Bruening być może powiedział sobie, że mimo rezerwy jaka Paryż od miesięcy okazuje wobec Niemiec, należy jednak wystosować do Fracji generalną ofertę pokoju.

Socialistyczny „Vorwärts” pisze o „dobrej i odważnej mowie”. W chwili, kiedy zastrzeżenia Francji wywoływały w kołach prawicowych niemieckich kampanję nienawiści, mowa Brueninga zasługuje na pełne uznanie. Wpłynęła ona na wznowienie prestiżu u kanclerza jako męża stanu. Bruening wystąpił otwarcie w sprawie francuskiego Chequers. Głos obecnie ma premier Laval.

Mowa Brueninga zapowiedziała zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

BERLIN 24. VI. (Pat). „12-Uhr Blatt” ogłasza sensacyjne komentarze do wczorajszego wystąpienia Brueninga. Koła berlińskie mają uważać mowę Brueninga za zapowiedź zupełnej zmiany kursu polityki zagranicznej Niemiec. Wystąpienie kanclerza było zupełnie nieoczekiwane i dało pole do wielu przypuszczeń i kombinacji. Rząd niemiecki otrzymał mać z Paryża informacje, że tego rodzaju wystąpienie uratować może pozycję Brianda w parlamencie francuskim. Odroczenie decyzji gabinetu francuskiego w sprawie planu Hoovera miało rzekomo tylko na celu umożliwienie kanclerzowi wygłoszenia mowy. W Berlinie uważa się, że mowa Brueninga jest otwarciem zaproszenia do „francuskiego Chequers”.

Kiermasz świętojański

Jedną z najmilszych „regionalnych”, najcharakterystyczniejszych atrakcji Włocławka są kiermasze. Każdy z nich ma swoje indywidualne oblicze, swój wdzięk, swój kolor, swój zapach, swój smak. Włocławski kiermasz, który odbywa się w Włocławku, jest jednym z najstarszych i najbardziej znanych. Włocławski kiermasz, który odbywa się w Włocławku, jest jednym z najstarszych i najbardziej znanych.

Włocławski kiermasz, który odbywa się w Włocławku, jest jednym z najstarszych i najbardziej znanych. Włocławski kiermasz, który odbywa się w Włocławku, jest jednym z najstarszych i najbardziej znanych. Włocławski kiermasz, który odbywa się w Włocławku, jest jednym z najstarszych i najbardziej znanych. Włocławski kiermasz, który odbywa się w Włocławku, jest jednym z najstarszych i najbardziej znanych.

Włocławski kiermasz, który odbywa się w Włocławku, jest jednym z najstarszych i najbardziej znanych. Włocławski kiermasz, który odbywa się w Włocławku, jest jednym z najstarszych i najbardziej znanych. Włocławski kiermasz, który odbywa się w Włocławku, jest jednym z najstarszych i najbardziej znanych. Włocławski kiermasz, który odbywa się w Włocławku, jest jednym z najstarszych i najbardziej znanych.

Włocławski kiermasz, który odbywa się w Włocławku, jest jednym z najstarszych i najbardziej znanych. Włocławski kiermasz, który odbywa się w Włocławku, jest jednym z najstarszych i najbardziej znanych. Włocławski kiermasz, który odbywa się w Włocławku, jest jednym z najstarszych i najbardziej znanych. Włocławski kiermasz, który odbywa się w Włocławku, jest jednym z najstarszych i najbardziej znanych.

Nominacja komisarza rządu m. Gdyni.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację dotychczasowego delegata rządu do spraw organizacji m. Gdyni, p. Zygmunta Zabierowskiego, na stanowisko komisarza rządu m. Gdyni w IV-yim stopniu służbowym. (Iskra).

Przyczyny wycofania się Maniu z życia politycznego.

BUKARESZT, 24. VI. (Pat). Kola unji narodowej uważają, iż Maniu wycofał się z życia politycznego w następstwie rozdziałów, jakie wynikły w łonie partii narodowo-chłopskiej oraz z powodu grożącego w najbliższej przyszłości ujawnienia skandalicznych stosunków finansowych w partii.

Roczne koedukacyjne KURSY HANDLOWE W WILNIE UL. DĄBROWSKIEGO 5. Sekretariat czynny od

Dookoła propozycji Hoovera.

Rezerwa Francji.

PARYŻ. 24 VI. (Pat.) Podniecenie wywołane pierwotnie przez propozycję prezydenta Hoovera powoli ustępuje miejsca spokojnym ich rozważaniom i szukaniu sposobów pogodzenia ich z interesami francuskimi. Na dzisiejszej radzie ministrów omawiana będzie treść odpowiedzi, która ma być wysłana do Waszyngtonu. W tym celu rzeczoznawcy ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa finansów zajęli się badaniem wpływu, jaki wywrze propozycja ta na sytuację finansową Francji oraz przygotowywaniem uwag, jakie nasuwa propozycja amerykańska.

W/g pochodzącej ze źródeł miarodajnych wiadomości, rząd francuski telegrafował do Waszyngtonu, że wysoko cenę szlachetne uczucia, jakie wywołały inicjatywę prezydenta Hoovera i że skłonny jest do przyłączenia się do tej inicjatywy, pragnie jednak uważnie przestudiować wysunięte zagadnienia, zanim zakomunikuje swą oficjalną odpowiedź. Nie nastąpiło prawdopodobnie przedzie, niż w końcu tygodnia.

Ze środowisk parlamentarnych reagują wogóle niezyczliwie na propozycję amerykańską. W kuluarach Izby i Senatu w czasie wczorajszego posiedzenia, gdy weszła na porządek dzienny kwestia wyznaczenia terminu debaty nad zgłoszonymi ininterpelacjami, atmosfera była dość napięta. Z tego powodu też doszło do nieporozumienia między Briandem a usadniającym swą interpellację dep. Marinem.

Naogół posłowie i senatorowie ubolewają nad tem, że plan Younga zakwestionowany został już po roku istnienia, jakkolwiek uważany był za ostateczne uregulowanie sprawy odszkodowań. Podkreślają fakt, że proponowane przez prezydenta Hoovera moratorium przyniesie znaczne ulgi Niemcom, natomiast obciążą poważnie budżet francuski, w którym wypłaty Rzeszy Niemieckiej z tytułu odszkodowań figurują na sumę 1.955.500 tysięcy franków.

Warunki francuskie nie byłyby życzliwie widziane w Waszyngtonie.

LONDYN. 24 VI. (Pat.) Jak donosi biuro Reutera z Nowego Yorku, rząd Stanów Zjednoczonych poinformował Francję, że warunki postawione dla przyjęcia moratorium nie byłyby życzliwie widziane w Waszyngtonie.

Projekt odpowiedzi francuskiej już opracowany.

PARYŻ. 24 VI. (Pat.) Na konferencji odbytej przez Lavała z Briandem, Flandinem i François Poncetem opracowano projekt odpowiedzi na propozycję Hoovera, której tekst będzie ostatecznie ustalony na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa w odpowiedzi swej Francja domagać się będzie uregulowania przez rząd Rzeszy nieumiarowanej transzy raty, przypadającej na rok 1931-32, pozostawiając wpływ z tej transzy do dyspozycji Banku Wypłat Międzynarodowych, który mógłby ewentualnie pożyczyc tę sumę krajom, potrzebującym środków finansowych.

W celu wyrównania deficytu budżetowego, który wyniknąłby w następstwie braku dotychczasowych wpływów, przeznaczonych na ten cel, Francja wypuściłaby prawdopodobnie krótkoterminowe bony skarbowe, albo też odłożyłaby na później wprowadzenie w życie planu rozbudowy gospodarstwa narodowego.

Obawy Waszyngtonu.

LONDYN. 24 VI. (Pat.) Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Wśród tutejszych kół oficjalnych panuje obawa, że wysuwanie wszelkiego rodzaju zastrzeżeń w odpowiedzi na amerykańską propozycję moratorium przeszkodziłoby szybkiemu zrealizowaniu inicjatywy prezydenta Hoovera.

W związku z tem wyrażają tu powszechne życzenie, ażeby wszelkie zastrzeżenia odłożono na później, do chwili szczególnych badań, ale w każdym

razie już po przyjęciu propozycji amerykańskiej w zasadzie, jako całości. Sekretarz stanu Stimson jest przeciwny również łączeniu propozycji amerykańskiej z jakimiśkolwiek innymi, obecnymi jej, sprawami. Zdaniem tutejszych czynników odpowiedzialnych, do kategorii takich właśnie obcych spraw należałoby zapowiadany przez prasę zamiar Włoch żądania specjalnych gwarancji w sprawie projektu unii celnej austriacko-niemieckiej.

Stosunek członków kongresu do akcji Hoovera.

WASZYNGTON. 24 VI. (Pat.) W wywiadach na temat propozycji Hoovera większość członków kongresu wyraziła swą aprobatę dla działalności Hoovera w sprawie od-

Włosi przyłączają się do propozycji Hoovera.

RZYM. 24 VI. (Pat.) Zostały tu ogłoszone instrukcje, w myśl których ambasador włoski w Waszyngtonie otrzymał polecenie od swego rządu poinformowania rządu Stanów Zjednoczonych, że Włochy przyłączają się do propozycji prezydenta Hoovera.

W rzeczowej instrukcji Mussolini daje wyraz serdecznemu zadowoleniu, z jakim rząd włoski przyjął propozycję amerykańską, podkreślając jednak równocześnie, że realizacja tej propozycji spowoduje znaczne ofiary ze

rocznica spłaty długów, niektórzy jednak poczynili zastrzeżenia, oparte na pragnieniu uchronienia Ameryki przed jakimkolwiek ogólnym anulowaniem długów wojennych.

Odpowiedź francuska została wręczona.

PARYŻ. 24 VI. (Pat.) Prezes rady ministrów Laval przyjął w dniu 24 b. m. ambasadora Stanów Zjednoczonych Edge, któremu wręczył odpowiedź francuską na propozycję prezydenta Hoovera. Odpowiedź ta

przetelegrafowana została ambasadorowi francuskiemu w Waszyngtonie, który miał ją wręczyć jeszcze w ciągu tegoż dnia prezydentowi Hooverowi.

Przypuszczalny tekst odpowiedzi francuskiej.

PARYŻ. 24 VI. (Pat.) — Tekst odpowiedzi francuskiej, która została w dn. 24 b. m. zakomunikowana ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Paryżu, zostanie ogłoszony dopiero, gdy odpowiedź dojdzie już do Waszyngtonu.

W kołach dobrze poinformowanych, jednak twierdzą, że rząd francuski powziął stanowcze postanowienie co do praw państw, będących w rękach Rzeszy Niemieckiej w granicach, przewidzianych przez plan Younga, i że odpowiedź francuska wskazuje na konieczność pogodzenia planu prezydenta Hoovera z interesami mocarstw, od których żąda nowych ofiar na rzecz Niemiec.

Główną myślą rządu francuskiego jest wciągnięcie, o ile możliwe,

Doniosła deklaracja francuskiej parlamentarnej grupy socjalistycznej.

PARYŻ. 24 VI. (Pat.) Dzisiejsza prasa ogłasza doniosłą deklarację parlamentarnej grupy socjalistycznej w sprawie propozycji prezydenta Hoovera. Oświadca ona mianowicie, że nie uważa bynajmniej, aby odszkodowanie i długi stanowiły jedno i to samo. Grupa ta, będąc zwolenniczką kompletnego anulowania długów, podkre-

planu prezydenta Hoovera do ram, wykniętych przez plan Younga, aby, nie dając najmniejszego pozorów odstępstwa od tego planu, uniknąć rozpoczęcia odrzucania koncepcji z takim trudem już postawionej na nogi.

Aby dopiąć tego celu wymyślono dość dowcipną formę. Zamiast prostego moratorium Niemcy wnioskowały do Banku Wypłat Międzynarodowych roczną bezwarunkową spłatę, wynikającą z zobowiązania planu Younga, poczem suma tym sposobem spłaconą została później zwrócona Rzeszy Niemieckiej w formie awansu. Byłaby to summa summarum zwykła operacja buchaltacyjna i sytuacja dla Niemiec okazałaby się tą samą, jaką przewiduje plan Hoovera.

śla, że prawa Francji do odszkodowań nie mogą pod żadnym pozorem ulec umorzeniu. Jest to mówią oświadczanie socjalistyczne — prawo naturalne stojące wyżej ponad traktatami. Stronictwo socjalistyczne zdecydowane jest bronić stanowczo tego prawa, które trzykrotnie już zostało uznane orzeczeniem przez II międzynarodówkę.

Odpowiedź włoska na notę Stolicy Apostolskiej

RZYM. 24 VI. (Pat.) W odpowiedzi na notę Stolicy Apostolskiej z dnia 12-go b. m. doręczoną w dn. 24-go czerwca w Watykanie przez ambasadora włoskiego Devecchio, rząd włoski ponownie oświadcza, że prowadzone jest surowe śledztwo w celu stwierdzenia, czy kto dopuścił się obrazy Ojca Świętego oraz zniszczenia pałaców watykańskich, a także w celu ustalenia ewentualnej odpowiedzialności winnych. W tem zapewnieniu przeprowadzenia dochodzenia mieści się samo przez się wyrażenie ubolewania.

Rząd włoski ze swej strony od kilku miesięcy oczekuje wyrażenia mu ubolewania z powodu manifestacji antytyroskich ze strony jugosłowiańskich władz duchownych.

Co się tyczy stowarzyszeń, które rozwijają swą działalność w Królestwie, a mają swą siedzibę w budynkach eksterytorjalnych, to rząd podkreśla specjalne obowiązki, ciążące w tym względzie na Stolicy Apostolskiej, gdyż jest niedopuszczalne, aby przywilej eksterytorjalności mógł służyć do walki z państwem włoskiem. W każdym razie zostało stwierdzone, że odbywały się tam „tajne” zebrania, utrzymywane w duchu wyraźnie nieprzychylnym ustrojom faszystowskiemu. Nie wydaje się wskazanym poddawać ponownie pod dyskusję środki przedsięwzięte przeciwko stowarzyszeniom młodzieży. Rząd musiał interweniować, aby zapobiec poważniejszym trudnościom i oddał w ten sposób uługi religii katolickiej i Watykanowi.

Sam prezes akcji Katolickiej zgodził się z tem, że antyfaszyci pozostawali w ścisłej łączności z akcją Katolicką i że byli w toku przygotowania do ruchu antypaństwowego. Jeżeli natomiast chodzi o stowarzyszenia o charakterze wyłącznie religijnym, to wydane zostało zarządzenie, aby nie były one objęte dekretem o rozwiązaniu stowarzyszeń.

Rząd włoski ponownie protestuje przeciwko mieszaniną się Watykanu do spraw wewnętrznych Włoch i wyraża żal, że Stolica Apostolska trwa na swem stanowisku, zmierzając do przeniesienia wypadków poza ich siedzibę naturalną, a to w drodze przemówień, depesz, apelowania do zagraicznej opinii publicznej etc.

Rząd wyraża swą zgodę co do celowości sprezywania treści art. 43 konkordatu, jako jedynego w całej konwencji laretańskiej, stanowiącego przedmiot sporu. Środki, przedsięwzięte przeciwko niektórym organizacjom podlegającym Akcji Katolickiej, nie godzą bynajmniej w tę instytucję, gdyż interpretacja wspomnianego artykułu miała na względzie tylko organizacje, rozwijające działalność antypaństwową, które tem samem nie należały do organizacji, przewidzianych w art. 43.

Nota zaznacza w końcu, że rząd włoski nie widzi trudności w przyłączeniu się do propozycji Watykanu rozpoczęcia rokowań w celu polubownego i szybkiego zlikwidowania sporu.

PL. ORZESZKOWEJ 3.

PL. ORZESZKOWEJ 3

"BIBLIOTEKA NOWOŚCI"

KOMPLETNA BELETRYSTYKA DO OSTATNICH NOWOŚCI W JĘZYKU POLSKIM ORAZ W OBCECH. — LEKTURA SZKOLNA. — DZIAŁ NAUKOWY. — KADZY ABONENT OTRZYMA PREMIIUM.

CZYNNA OD GODZ. 11-iej DO 18 ej.

KAUCJA 5 ZŁ.

ABONAMENT 2 ZŁ.

Prof. Bedier doktorem honoris causa U.S.B.

PARYŻ 24.6. Pat. — W ambasadzie polskiej odbyło się w dniu 24 b. m. uroczyste wręczenie prof. Bedier, administratorowi Collège du France, dyplomu doktora honoris causa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Wręczenia dokonał prof. Dziedziuchowski, wygłaszając serdeczne przemówienie. Oddał on hołd zastępcom prof. Bedier i znakomitej uczelni na której czele stoi i u której źródła wiele pokoleń uczonych polskich czerpało światło nauki. Prof. Bedier podziękował za zaszczyt, jaki go spotkał i podkreślił wielkie węzły, łączące Collège de France z wyższymi uczelniami polskimi, tudzież osobiste stosunki z wieloma polskimi uczonymi m. in. z prof. Kallenbachem i Wincentym Lutosławskim. Przy wręczeniu dyplomu obecni byli ze strony Francji prof. Mazon, Paul Hazard i Abel Lefranc, ze strony polskiej — ambasadorstwo Chłapowscy, prof. Dembiński, min. Pułski i prof. Zygmunt Załęski, delegat M-stwa W. R. i O. P.

Skandaliczne nieścistości najpopularniejszego rocznika dyplomatycznego.

Od szeregu lat wychodzi w Londynie najpopularniejszy na świecie rocznik dyplomatyczny „The Statesman's Year Book”. W najnowszym tomie z roku bieżącego czytamy w przedmowie: „Rocznik niniejszy jest zwierciadłem stosunków politycznych i gospodarczych w krajach całego świata, tak jak się one przedstawiały do dnia 31 marca 1931 r.”

Zobaczmy jak to „zwierciadło” odbija obraz stosunków politycznych w Polsce. Dla lepszego uwypuklenia rzeczy zanotujmy, że w roczniku tym podane są nawet z małymi i najmniejszymi państwami najważniejsze informacje polityczne aż po marzec 1931 r. np. z Bolwiji, Panamy, Salwadora Urugwaju i t. d. A jakie wiadomości z Polski? Cokolwiek mniej aktualne: skład rady ministrów z dn. 29 grudnia 1929 roku z premierem Bartlem na czele (str. 1189).

W dziale Hiszpanji mamy już akt proklamowania republiki (14 kwietnia 1931 r.) i skład nowego republikańskiego rządu (str. 1273). Tak samo Japonia ma tu skład gabinetu z kwietnia 1931 r. (str. 1045). A o Polsce w tym najaktualniejszym almanachu informacje o gabinetach z przed roku przeszło.

Ale to jeszcze pół biedy. Są tam rzeczy o wiele gorsze.

Na str. 1081-iej czytamy: „Litwa: Litwini utrzymują, że stolicą Litwy jest Wilnius (Wilno). Inne większe miasta: Kaunas (Kowno), siedziba rządu, Gardinas (Grodno), Kłajpeda (Memel) i Suwalki (Suwałki), Siaulias (Siewł), Pabiezys (Poniewież). Z tych miast Wilno, Grodno i Suwałki są w posiadaniu Polski”.

Oto styl „dyplomatyczny” w tak poważnym wydawnictwie, które trafia do wszystkich ośrodków politycznych obu półkul.

A dalej w „Skorowidzu”: „Na str. 1448 — „Suwalki (Litwa)”, „Na str. 1457 — „Wilna (sporne)”, „Wilnius (Litwa)”.

Ten „sukces” propagandy litewskiej mocno obniża powagę znanego almanachu angielskiego.

Co tańsze: republika czy monarchja?

Na łamach prasy niemieckiej wzmożł się znowu w związku z nastrojami zamachowemi spór na temat kosztów utrzymania republiki a monarchji. W świetle argumentów cyfrowych przedstawia się ta sprawa następująco:

Prezydent Hindenburg pobiera rocznie 60.000 marek plus 120.000 na wydatki reprezentacyjne. Kanclerz Rzeszy wraz z wszystkimi ministrami otrzymuje rocznie 400.000 marek, parlament kosztuje rocznie 8 milionów a wydatki na sejm i ministerstwa poszczególnych krajów wynoszą razem 15 milionów marek. W sumie utrzymanie republiki kosztuje 24 miliony marek, co odpowiada pod względem realnej wartości około 15 milionom marek przedwojennych.

Wydatki związane z istnieniem monarchji w Niemczech wynosiły przed wojną sumę 11 milionów marek, rozpadających się na następujące pozycje: Lista cywilna Wilhelma II-go wynosiła 28 milionów marek króla Bawarskiego — 6,9 króla Saskiego — 4,4, króla Wirttemberskiego — 2,4, wielkiego księcia Badeńskiego — 1,7, wielkiego księcia Heskiego — 1,8, wielkiego księcia Sasko-Wejmarskiego — 1,1, wielkiego księcia Oldenburgskiego — 0,6, księcia Brunswiku — 1,1, księcia Sachsen-Meiningen — 0,8, księcia Anhalt — 1, księcia Kurbursko-Gotalskiego — 0,5, książąt Meklenburskich — 5 milionów marek niemieckich. Utrzymanie monarchji kosztowało więc w Niemczech zgórą dwa razy tyle co utrzymanie republiki.

J. B.

SPORT

LEKKOATLETYCZNY TRÓJMECZ BALTYSKI W WILNIE.

W dniach 27 i 28 b. m. po raz czwarty zrzędu zmierzają się o palmę pierwszeństwa w lekkiej atletyce zaprzyjaźnione państwa Polski, Litwy i Estonji. Tym razem zaszczyt zorganizowania i przeprowadzenia imprezy przypadł w udziale wileńskim władzom sportowym. W najbliższą więc niedzielę i poniedziałek na stadionie na Piłomonicach rozlegną się dźwięki humnów państwowych i załopoczą na maszcie sztandary zwycięskich państw.

Bilans dotychczasowych walk jest dla Polski korzystny. Pierwsze miejsce w Warszawie, drugie miejsce za Lotwą w Rydze i znowu chociaż z wielkim trudem wywalczony pierwsze miejsce w Tallinie — oto wyniki dotychczasowych zmagañ.

W tym roku wobec dobrej formy Lotyszów i Estończyków, których domena są zwłaszcza rzuty, trudno przewidzieć kto ostatecznie okaże się zwycięzcą, w każdym bądź razie Polska posiada ku temu wiele szans.

Zawody rozpoczną się w niedzielę o godz. 17-iej.

Trójmecz rozpocznie zostanie biegiem na 100 mtr. Polskę reprezentują: Trojanowski II i Sikorski. Zwycięstwo tu przypadnie prawdopodobnie doskonałemu sprinterowi łotewskiemu. Polacy mogą liczyć na drugie i trzecie względnie czwarte miejsce.

Kula jest naszą pięcią Achillesową i większej roli tu Polacy nie odegrają. 800 mtr. — startują Kozłowski i Mazowski. Należy liczyć się z pierwszym miejscem Kozłowskiego.

W skoku w dal w barwach polskich występują Sikorski i Nowak.

Zawodnikom naszym muszą tu przypaść jedno z pierwszych miejsc, zwłaszcza Sikorski typowany jest na zwycięzcę.

Oszpeć reprezentują z naszej strony Szydłowski i Puławczyk Polacy muszą się uplastować na 3 względnie 4 i 5 miejsc.

110 mtr. przez płotki biegną Trojanowski i Nowosielski i mają być pierwsi.

5000 mtr. tu bezapelacyjne pewne zwycięstwo Kusocińskiego, drugie nasz reprezentant Adamczak spadnie prawdopodobnie na jedno z ostatnich miejsc.

Ostatnia w tym dniu konkurencja to sztafeta 4X100. W najgorszym wypadku Polacy musi przypaść tu IIgie miejsce.

W poniedziałek odbędą się następujące konkurencje: 200 mtr. (startują: Trojanowski II i Biniakowski), 1500 mtr. (Kusociński i Sidorowicz), 5000 mtr. (Kusociński i Sidorowicz), 10000 mtr. (Biniakowski i Kozłowski), 10.000 mtr. udział Kusocińskiego niepewny prawdopodobnie startować będą Adamczak i Małka.

W skoku o tyczce Polskę reprezentują Adamczak i Majtkowski. Sztafeta 4X400 mtr. (startuje Kozłowski, Biniakowski, Meyer i Piechocki).

Ogólnie przewidywa że Polska zwycięży różnicą 5—10 punktów.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Zatrucie się kiełbasą.

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe zawezwało na ul. Bakstrą Nr. 6 gdzie zatruli się nieświeżą kiełbasą 20-letni Franciszek Pilcun i Apolonia Lumska.

Po udzieleniu im pierwszej pomocy, pozostawiono ich na własne żądanie na miejscu pod opieką lekarza.

Policja prowadzi dochodzenie w celu wyjaśnienia gdzie nabyto nieświeżą kiełbasę.

Nie usłuchał rady lekarzy.

W jednym ze szpitali wileńskich leczył się na zapalenie płuc mieszkaniec wsi Ochowo, (gm. dzięciołskij) Emiljan Gienas.

Ostatnio stan chorego o tyle poprawił się że prosił o zwolnienie ze szpitala. Lekarze przestrzegali go, że przedwczesne opuszczenie szpitala może pociągnąć za sobą opłakane skutki. Lecz Gienas uparł się i wczoraj, po podpisaniu oświadczenia, że opuszcza szpital na własne żądanie, wbrew radom lekarzy, wyszedł ze szpitala i udał się na dworzec. Po przybyciu na dworzec zasłabł nagle i zanim przybyło pogotowie ratunkowe Gienas zmarł.

Rowerzysta przejechał przez takówkę.

23 b. m. Chorościak Wiktor (Szalowa 12) prowadząc takówkę 38039, najechał przy zbiegu Mickiewicza i Tatarskiej na jadącego rowerem Marcinkiewicza Alfonsa (Holenderia 2). Marcinkiewicz doznał ogólnego potłuczenia ciała.

Kradzieże.

W dniu 23 b. m. z dziedzińca domu Nr. 12 przy ul. Ostrobramskiej na szkód krowieckiej Weroniki, zam. w m. Krewu pow. oszmiańskiego, skradziono artykuły spożywcze i serwetę wyrobu domowego, łącznej wartości 20 zł. Sprawczyńnię kradzieży Łukowski Józef (Zawalna 22) zatrzymano. Skradzionych przedmiotów nie odnaleziono.

23 b. m. Minskier Izaak (Kijowska 4) zameldował policji, że nieznaną sprawcy skradli z jego mieszkania garderoby damskiej i męskiej na 2 tys. zł. Meldujący wyskoczył przez okno po spostrzeżeniu kradzieży i pogonił za uciekającymi sprawcami, którzy skradzioną garderobę porzucili.

Kino Miejskie

Od dnia 23-go do 25-go czerwca 1931 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

NAD PROGRAM: 1) Tygodnik Eclair Nr 47 aktów 1. 2) Magik komedia w 1 akcie.

Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-iej. Następny program: Oddajcie mi dziecko.

Dźwiękowe Kino

ul. Wielka 47, tel. 15 41

COJINO

Dziś! Przebieg dźwiękowy! Porwany dramat życiowy reż. znakomitego Cecil de Milles

NAD PROGRAM: Wszechświatowy dodatek dźwiękowy Foxa.

Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.30. W dniu świąt. o godz. 2-iej. — — — Ceny niższe.

Kino Kolejowe

ognisko

Program od 24 do 29.VI. włącznie.

Świetny dramat kostiumowy w 10 aktach p. t. W rolach głównych: Niezrównany Otto Gebuehr, uroczą Olga Czechowa, J. Tiedtke i inni.

Rzecz dzieje się za czasów Fryderyka Wielkiego. Król, czy żebrak, przed ustawa wszyscy są równi! Początek seansów o godz. 6, w niedziel. i św. o g. 4 pp.

Następny program: Dziewczyna ze spelunki

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Władysław Cichoń, zam. w Wilnie, ul. Góra Bouffalowa 19 m. 1, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dzielnej Nr. 46, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Anieli i Kazimierza Herliów, składających się z fortepianu, oszacowanych na sumę 700 zł.

Komornik (—) Wł. Cichoń.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Władysław Cichoń, zam. w Wilnie, ul. Góra Bouffalowa 19 m. 1, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w majątku Antonowa, gm. mejszagolskiej, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Bohdanowicza, składających się z 2-ech krów i 2-ech koni, oszacowanych na sumę 460 zł.

Komornik (—) Wł. Cichoń.

Komornik (—) Wł. Cichoń.

Komornik (—) Wł. Cichoń.

Komornik (—) Wł. Cichoń.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Władysław Cichoń, zam. w Wilnie, ul. Góra Bouffalowa 19 m. 1, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1931 roku od godz. 10 rano w Wilnie przy ulicy Dąbrowskiej 12 m. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leonji Jordenowej, składających się z umeblowania mieszkalnego, oszacowanych na sumę 640 zł.

Komornik (—) Wł. Cichoń.

Najkorzystniej

kupuje się dobre towary u GŁOWIŃSKIEGO. Polecamy winy, jedwabie, jedwabie sztuczne, deseniowe, jedwabie bielizniane oraz jedwabie płaszczy, markizety deseniowe i perkalę.

Uwaga — WILEŃSKA 27.

SAMOCHÓD

europijski, 7-mioosobowy odkryty w bardzo dobrym stanie sprzedaje się za 7000 zł. Skład Broni — Wileńska Nr. 10

KONCESJONOWANY ELEKTROMONTER

STANISŁAW PIÓREWICZ
UL. OFIARNA Nr. 4, m. 9.
WYKONYWA: instalacje elektryczne według wymagań technicznych, oraz dzwonki sygnalizacyjne.
USTAWIA: aparaty radiowe i telefony.

Akuszka

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz.
Kasztanowa 7, m. 5.

Poszukuję

posady
rządcy domu
w domach rządowych lub prywatnych. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 87.871 dla W. S.

Nauczycielka

gimnazjum poszukuje lekcji lub kondukt. Witoldowa 14, godz. 10

STUDENT

poszukuje korepetycji w zakresie 6-ciu klas Gimn. WILKOMIERSKA 3—20.

Absolwent

Humanistyki U. S. B. udziela korepetycji na warunkach b. dogodn. ul. Kwaszelna 23 m. 1.

Mieszkanie

słoneczny pokój z balkonem, kuchnią